

RADMILA PAVLIČKOVÁ, *Triumphus in Mortem. Pohřební kázání nad biskupy v raném novověku*, [Českě Budějovice 2008], ss. 312, 30 il. cz.-b., ISBN 978-80-86829-39-5.

Obszerna monografia Radmily Pavličkovéj, badaczki z ołomunieckiego ośrodka naukowego, znanej choćby z wydanej w 2001 r. książki na temat mecenatu bpa KAROLA VON LIECHTENSTEINA⁶, dotyczy tym razem wieloaspektowej analizy kazań pogrzebowych towarzyszących ostatniej drodze biskupów z obszaru Środkowej Europy. Tego, jak ów obszar będzie rozumiany, nigdzie nie wyjaśniono, dodajmy zatem, że analizowane są kazania z terenu Rzeszy, głównie Nadrenii, Bawarii, Czech i Moraw. Materiałowy fundament pracy stanowi grubo ponad 100 drukowanych kazań (wymienionych na s. 251–270) z XVI–XVIII w. Trzy z nich opublikowano w całości w aneksie wraz z krytycznym komentarzem. Są to dwa kazania dotyczące arcybiskupa praskiego ERNESTA WOJCIECHA VON HARRACHA († 1667), czesko- i niemieckojęzyczne (s. 201–231), oraz biskupa ołomunieckiego KAROLA VON LIECHTENSTEIN-CASTELCRONA († 1695) — w języku niemieckim (s. 233–248). Przystępując do analizy tego imponującego materiału, autorka programowo odeszła od pozytywistycznej interpretacji tekstów źródłowych jako np. skróconych biografii infulatów. Jak zadeklarowała we wstępie (s. 8):

Nie będziemy stawiać pytań, czy kazania pogrzebowe nie są jedynie fałszywymi pochwałami bez źródłowej wartości, nie będziemy w dalszym wykładzie weryfikować tego, w którym miejscu kaznodzieja koryguje prawdę, zamazuje i modyfikuje ją na użytek swej kreacji, w ogóle rezygnujemy z ukazywania ewidentnego rozdźwięku między propagandową reprezentacją a codziennością. Wykorzystamy okoliczność, że kaznodzieje (oraz zamawiający druki kazań) pozostawili tekst typowy dla epoki, retoryczną konstrukcję, tworzoną z wykorzystaniem indywidualnych motywów biograficznych oraz obiegowych formuł przepełnionych toposami. Przedmiotem badań uczynimy zatem poszukiwanie owej topiki oraz sposobów konstruowania pamięci.

Mamy zatem podejście łączące doświadczenia badawcze historii, historii sztuki oraz literaturoznawstwa, co wydaje się być poznawczo bardzo obiecujące.

Właściwą analizę poprzedza rozdział *K nehynouci posmrtné slávě. Dějiny pohřebních kázání, jejich výzkum a katolická komemorace* (*Ku nieginącej pośmiertnej sławie. Dzieje kazań pogrzebowych, ich badania i katolicka komemoracja*, s. 11–29), dający przegląd homiletyki pogrzebowej od wczesnego średniowiecza oraz prezentację badań nad tą formą upamiętnienia. Im bliżej okresu analizowanego w pracy, geograficzny obszar poszukiwań zawęża się do Europy Środkowej, czy wręcz ziem Korony Czeskiej (czeskim badaniom poświęcono kilka odrębnych akapitów). W prezentacji tej autorka zahaczyła o Śląsk i uwzględniła odniesienia do kazań luteran-

⁶ R. PAVLIČKOVÁ, *Sídla olomouckých biskupů. Mecenáš a stavebník Karel z Liechtenšteinu-Castelkorna 1664–1695*, Olomouc 2001.

skich, co winno implikować uwzględnienie studiów wrocławskich badaczy, obficie czerpiących z bogactwa śląskiego materiału źródłowego⁷. W kolejnym rozdziale, *K dokonalému portrétu. Tisky pohřebních kázání nad biskupy* (*Ku dokonalému portretowi. Druki biskupich kazań pogrzebowych*, s. 30–65), przedstawiono druk jako nośnik treści kazania, komentując stosowany w nich aparat pojęciowy. Kazania — konstatuje badaczka — powstawały najczęściej około jednego – dwóch miesięcy od śmierci biskupa. Autorami byli najczęściej jezuici, często będący spowiednikami upamiętnianego. Zadanie to powierzała kapituła katedralna. Językiem kazań był głównie niemiecki, choć znanych jest kilka przypadków kazań w języku czeskim. W dalszej części zanalizowano konstrukcję kazania, w tym rolę motywów biograficznych, kończąc rozdział krótką prezentacją dekoracyjnej (obrazowej i ornamentalnej) strony druków, w tym emblematów (kilka przykładów zilustrowano i obficie skomentowano w podpisach).

Rozdział trzeci nosi tytuł *Ecce sacerdos magnus. Dobrý život biiskupů v pohřebních kázáních* (*Ecce sacerdos magnus. Dobry život biskupów w kazaniach pogrzebowych*, s. 66–100). Ukazano tu zamiłowanie kaznodziei do podkreślania różnorodnej symboliki dnia narodzin, śmierci lub kolejnych szczebli kariery (np. święceń biskupich). Wskazano tu na inspiracje z kręgu średniowiecznej hagiografii. Charakterystycznym motywem wielu biografii jest np. odrzucanie oferowanej godności biskupiej jako przejaw pokory, na wzór świętych: MIKOŁAJA, GRZEGORZA czy AUGUSTYNA. Ważne miejsce w kazaniach zajmuje też ekspozycja cnoty *caritas* w życiu upamiętnianego. Jak czytamy na s. 88: „Biskupi są w tym okresie ukazywani nie tylko jako dobrzy pasterze, ale (przede wszystkim) jako Boży bojownicy, nie wahający się oddać za swą wiarę życie męczeńską śmiercią”. Średniowieczny motyw *Miles Christianus* ożywa zatem z nową siłą, posiłkowany biografiami św. JANA NEPOMUCENA czy św. JANA SARKANDRA. Tytułem do pośmiertnej chwały jest ilość nawróconych na katolicyzm. Szczególnie interesujący jest tu wątek poszukiwania średniowiecznego wzorca, jak ma to miejsce w przypadku abpa Ernesta von Harracha, nawiązującego do swego poprzednika z XIV w., ERNESTA Z PARDUBIC.

Berlou a žezlem. Světské panování biskupů v pohřebních kázáních (*Berłem i pastorałem. Świecka władza biskupów w kazaniach pogrzebowych*, s. 101–139) to rozdział dotyczący zawartej w drukach sfery politycznej aktywności, rodowej sławy i stanowej (arystokratycznej) reprezentacji. Dotyczy on zatem głównie arcybiskupów z Nadrenii, mających także godność elektorską. W rozdziale tym uwzględniono również ryciny ukazujące *castra dolorum* oraz plastykę sepulkralną rządców diecezji, akcentując np. wielowiekową tradycję wyboru określonej formy upamiętnienia wśród arcybiskupów mogunckich.

⁷ Np. J. HARASIMOWICZ, *Śląskie nagrobki i epitafia wieku reformacji jako „teksty kultury”*. BHS 56 (1994), z. 3, s. 241–259.

W książce tej nie mogło zabraknąć pojęcia *ars moriendi*, które wraz z dookreśleniem *Dobrá smrt biskupů v pohřebních kázáních* (... *Dobra śmierć biskupów w kazaniach pogrzebowych*, s. 140–169) stało się częścią tytułu kolejnego rozdziału. Wiele uwagi analizowane teksty poświęcały zachowaniu umierającego w ostatnich chwilach życia, widząc w tym jakąś jego kwintesencję, zarazem zapowiedź dalszych losów duszy biskupa. Kazania podejmowały motyw przygotowywania się do śmierci niemal przez całe dorosłe życie, np. akcentowały praktykę wczesnego spisania testamentu, lekturę podręczników dobrej śmierci (u biskupa bamberskiego FILIPA WALENTEGO VON RIENECKA († 1672) mowa nawet o czynionych zapiskach na posiadanym egzemplarzu takiej książki!). Sporo miejsca poświęca się walce z chorobą i przymiotom ducha, jakie walka ta ujawniała. Pasaże te, jak zauważono, miały też walor dydaktyczny. Stąd tak wielka uwaga poświęcana sakramentom — spowiedzi, Komunii i ostatniemu namaszczeniu. W ostatnim rozdziale — *Z tvých nejušlechtlejších ratolestí. Rodová a institucionální reprezentace v pohřebních kázáních* (*Z twych najszlachetniejszych gałęzi. Rodowa i instytucjonalna reprezentacja w kazaniach pogrzebowych*, s. 170–192) — podjęto motyw, który wielokrotnie przewijał się już na kartach książki. Duma rodowa — często chodzi o biskupów z głównych europejskich dynastii — znajdowała wyraz w symbolicznych wykładach heraldyki zmarłego oraz genealogicznych powiązaniach z innymi rodami. Wzory, jak stwierdzono, płynęły tu z dworów monarszych i były szeroko recypowane w kręgach kościelnych. Dodajmy przy tym od siebie — a dobitnie pokazuje to przykład kilku wrocławskich biskupów, takich jak: KAROL HABSBUURG, KAROL FERDYNAND WAZA czy FRANCISZEK LUDWIK neuburski — że powiązania z dworami były tak ścisłe, że należy mówić o przenikaniu się tych sfer. W zakończeniu (*Závěr*, s. 193–199) wskazano na bogactwo form upamiętnienia, których wygłoszone, a potem wydane, czasem ilustrowane kazanie było częścią. Sięgnięto przy tym po znane historii sztuki baroku pojęcie zbiorczego dzieła sztuki — *Gesamtkunstwerk*. Wskazano też na główne różnice pomiędzy konstrukcją luterzańskich i katolickich kazań pogrzebowych, z których główna to przeciwstawienie, czy raczej wyraźne oddzielenie słowa Bożego od warstwy biograficznej u ewangelików, podczas gdy kazania konfesji rzymskiej integrowały obie te warstwy treściowe.

Zmarli biskupi (...) — pisze tu badaczka — (...) występują w literackim dyskursie odradzającego się katolicyzmu w roli afektowanych męczenników i bojowników, którzy wbrew wszelkim okolicznościom prowadzą powierzona sobie trzodę wiernych, która od innowierców oddzielona jest przepaścią (s. 198).

Brak w badanym materiale jakichkolwiek przejawów oświecenia, brak reakcji na krytykę katolicyzmu. Wyraźny jest natomiast tradycjonalizm tego gatunku twórczości literackiej. Podsumowanie to kończy akapit traktujący o tym, że badania nad kazaniem pogrzebowym są jeszcze młode, toteż w recenzowanej książce nie zajmowano się filologiczną analizą tekstów, ale ich historyczno-kulturowymi aspektami związanymi z medialną inscenizacją i propagowaniem dobrej pamięci o zmarłym.

W dalszej części następują wspomniane aneksy, zestawienie literatury (s. 271–298), wykazy skrótów, ilustracji i indeks osobowy oraz streszczenie w języku angielskim. Warto zwrócić uwagę na kunsztowną konstrukcję książki. Każdy rozdział — niczym analizowane kazania rozpoczęte biblijnym cytatem — inicjuje cytat z jakiegoś kazania, będący pretekstem do rozważań na problemem sygnalizowanym tytułem danego segmentu pracy.

Książka jawi się jako opracowanie bardzo dojrzałe i niosące duży wkład w poznanie kultury badanego okresu. Praca wydana jest bardzo rzetelnie pod każdym względem, a uznanie WALENTEGO KRAUTWALDA z Nysy za polskiego humanistę (s. 219, przyp. 880) zrzucić można raczej na karb politycznej poprawności, niż uznać za przejaw niewiedzy o miejscu Śląska na politycznej mapie Europy XV–XVI w. Badaczom zorientowanym na problematykę śląskoznawczą może doskwierać brak materiału dotyczącego biskupów wrocławskich. Otrzymał on za to do ręki doskonały przewodnik po rozległych obszarach barokowej homiletyki europejskiej. Ta szersza perspektywa pozwalałaby z kolei na pytanie o relacje omawianych w książce kazań do tych, jakimi upamiętniano papieży. To jednak, jak zaznaczyła badaczka w zakończeniu, początek badawczej drogi, początek udany, wartościowy i — nade wszystko — taki, który powinien trafić na półkę każdego badacza kultury epoki zwanej barokiem.

Bogusław Czechowicz